

# Daniel Wincenty

---

## O sprawach trudnych, sprawach naszego bytu i naszej przyszłości

---

Pamięć i Sprawiedliwość 9/1 (15), 513-529

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## O sprawach trudnych, sprawach naszego bytu i naszej przyszłości

*Wystąpienie generała Krzysztofa Majchrowskiego, szefa Departamentu Odnowy Konstytucyjnego Porządku Państwa, na odprawie służbowej naczelników wydziałów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych 21 grudnia 1989 r.*

Cezura roku 1989, wiążąca się z częściowo wolnymi wyborami z 4 czerwca, osadzona w potocznej pamięci zbiorowej jako rok zerwania z komunizmem i początek demokracji w Polsce, jest mocno nieoczywista, jeśli weźmiemy pod uwagę realne procesy zachodzące w strukturach władzy pod koniec lat osiemdziesiątych<sup>1</sup>. Po zaprzysiężeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego cztery ministerstwa cały czas pozostawały w rękach członków PZPR, w tym dwa najważniejsze: obrony narodowej i spraw wewnętrznych<sup>2</sup>. W lipcu i sierpniu 1989 r. gen. Czesław Kiszczak podjął się nieudanej próby stworzenia rządu. Niemniej jednak czas, w którym formalnie sprawował funkcję premiera, pozwolił mu na autorską reorganizację MSW, w tym Służby Bezpieczeństwa<sup>3</sup>. Dość przypomnieć, że zarządzenie generała Kiszczaka nr 075/89 z 24 sierpnia 1989 r.<sup>4</sup> m.in. likwidowało cztery departamenty SB (III, IV, V i VI). Do nowo utworzone-

<sup>1</sup> Abstrahuję tu od ważnego, choć dotąd słabo przebadanego procesu tworzenia się elit gospodarczych w latach osiemdziesiątych w Polsce, wiążącego się ze zjawiskami tzw. kapitalizmu politycznego, uwłaszczeniem nomenklatury i funkcjonowaniem spółek polonijnych oraz aktywnością na tym polu różnych struktur SB, przede wszystkim wywiadu cywilnego i wojskowego (szerzej – zob. np. J. Staniszkis, *Postkomunizm*, Gdańsk 2001; A. Zybertowicz, *Przemoc „układu” – na przykładzie sieci biznesowej Zygmunta Solarza [w:] Transformacja podszyta przemocą. O nieformalnych mechanizmach przemian instytucjonalnych*, red. A. Zybertowicz, R. Sojak, Toruń 2008, s. 187–266; A. Zybertowicz, M. Łoś, *Privatizing the Police State: The Case of Poland*, Nowy Jork 2000).

<sup>2</sup> Ministerstwem Spraw Wewnętrznych kierował gen. Czesław Kiszczak, Ministerstwem Obrony Narodowej gen. Florian Sawicki; obaj z kilkudziesięcioletnią bogatą kartą w peerelowskich strukturach władzy, blisko współpracujący z gen. Wojciechem Jaruzelskim i pełniący funkcję ministrów już wcześniej: gen. Kiszczak – od 1981 r., gen. Sawicki – od 1983 r.

<sup>3</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 451–452.

<sup>4</sup> Zarządzenie poprzedziła dość skomplikowana ścieżka proceduralna, w której gen. Kiszczak występował w kilku rolach jednocześnie. Zarządzenie wydał jako minister spraw wewnętrznych, upoważniony do przeprowadzenia zmian organizacyjnych w MSW dzięki uchwale Rady Ministrów z 22 VIII 1989 r. Zebranie Rady Ministrów Kiszczak zwołał jako premier.

go Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa trafili głównie funkcjonariusze byłego Departamentu III.

Szefem Departamentu OKPP został gen. Krzysztof Majchrowski, mający za sobą trzydziestokilkuletnie doświadczenie w pracy w bezpieczeństwie. Karierę rozpoczął w 1952 r. w Urzędzie Bezpieczeństwa w Warszawie. Pod koniec lat sześćdziesiątych trafił do Wydziału IV Departamentu III MSW, w roku 1984 został jego naczelnikiem. Zajmował się – z sukcesami – środowiskiem pisarzy i poetów, m.in. był przez wiele lat oficerem prowadzącym Kazimierza Koźniewskiego<sup>5</sup>, a w latach siedemdziesiątych w ramach kwestionariusza ewidencyjnego inwigilował Zbigniewa Herberta<sup>6</sup>. Majchrowski uchodził za esbeka odczytanego i specjalistę w sprawach literatury; sam zdradzał zresztą „pociąg do pióra”, publikował swoje artykuły w „Życiu Literackim”. W 1985 r. objął stanowisko zastępcy Dyrektora Departamentu III, a dwa lata później został jego dyrektorem<sup>7</sup>. Po reorganizacji SB został szefem Departamentu OKPP; funkcję tą sprawował do kwietnia 1990 r.

Kariera zawodowa generała Majchrowskiego to jeden z wielu znaków trwałości struktur bezpieki po czerwcowych wyborach z 1989 r. Reorganizacja generała Kiszczaka miała bowiem na celu głównie stworzenie skutecznej iluzji, ukazującej MSW jako „apolitycznych profesjonalistów” w sytuacji, gdy było już wiadomo, że szefem nowego rządu będzie Tadeusz Mazowiecki<sup>8</sup>. Iluzja miała przysłonić fakt, że w różnych wymiarach działania SB istnieje pełna ciągłość – zarówno kadrowa, organizacyjna, jak i w filozofii działania. Doskonałym przykładem takich zabiegów było wystąpienie generała Kiszczaka przed sejmową komisją administracji i spraw wewnętrznych 8 września 1989 r., kiedy jako kandydat na ministra spraw wewnętrznych okłamywał komisję i manipulował faktami dotyczącymi zmian w SB<sup>9</sup>. Inną próbą ukazania „odmienionej” SB było wystąpienie generała Kiszczaka na posiedzeniu Rady Ministrów z 11 grudnia 1989 r. (które *notabene* przywołuje także gen. Majchrowski w prezentowanym niżej dokumencie). Kiszczak wyraził wtedy zaniepokojenie wysoką przestępczością pospolitą, patologiami społecznymi, roszczeniowymi postawami obywateli oraz rozprzestrzenianiem się przemocy jako środka regulacji. Zarysował także dość apokaliptyczną wizję codzienności: „Každy niemal dzień przynosi kolejne przykłady determinacji recydywistów w kontynuowaniu przestępczego charakteru”<sup>10</sup>. W związku z tym postulował doinvestowanie MO, apelował o wsparcie MSW w przestrzeni publicznej: „Resort spraw wewnętrznych i jego funkcjonariusze powołani są do służenia państwu i narodowi. Muszą jednak mieć pewność, że realizując politykę rządu i wykonując polecenia, nie

<sup>5</sup> S. Cenckiewicz, *Agent „33” stopnia. O współpracy Kazimierza Koźniewskiego z bezpieką* [w:] *idem, Śladami bezpieki i partii*, Łomianki 2009, s. 2005; zob. również J. Siedlecka, *Kryptonim „Liryka”. Bezpieka wobec literatów*, Warszawa 2008, s. 357–389.

<sup>6</sup> G. Majchrzak, *Sprawa kryptonim „Herb”*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 8–9, s. 42, 45.

<sup>7</sup> Katalog Biuletynu Informacji Publicznej IPN (<http://katalog.bip.ipn.gov.pl/>), dane Krzysztofa Majchrowskiego.

<sup>8</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 452.

<sup>9</sup> P. Piotrowski, *Przemiany MSW w latach 1989–1990*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 48–49.

<sup>10</sup> AIPN, Gd 0046/544, t. 2, Wystąpienie generała Czesława Kiszczaka na posiedzeniu Rady Ministrów, 11 XII 1989 r., k. 68.

będą później rozliczani za sumienną służbę i piętnowani. Nie mogą oni uprawiać polityki, ale muszą ją realizować, zgodnie z prawem, na każdym odcinku służbowym. [...] Wszystkie czynniki rządowe, Sejm i Senat oraz środki masowego przekazu winny wspierać działania resortu, brać go w obronę. Tymczasem w praktyce jest dokładnie odwrotnie”<sup>11</sup>. Wspominał także o pozytywnej roli ORMO, instytucji niesłusznie, jego zdaniem, rozwiązanej.

Reorganizacja MSW dokonana przez generała Kiszczaka oficjalnie kończyła z ideologią „zbrojnego ramienia PZPR”. Ale nowa, propaństwowa filozofia MSW brzmiała mało wiarygodnie i niemal groteskowo. Podczas wystąpienia na posiedzeniu Rady Ministrów gen. Kiszczak zapewniał: „Ze swej strony, w imieniu funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych, pragnę zapewnić, że mimo trudnych warunków, swoje konstytucyjne i ustawowe powinności wypełniać będziemy rzetelnie i ze wszystkich sił, w poczuciu obywatelskiego i patriotycznego obowiązku. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych głęboko tkwi w nurcie dokonujących się przemian, aktywnie je popiera i, służąc narodowi i państwu, będzie lojalnie wykonywać wszelkie polecenia władz państwowych i rządu oraz osobiście pana premiera Tadeusza Mazowieckiego”<sup>12</sup>. Do tych wątków wyraźnie nawiązywał w swoim wystąpieniu również gen. Majchrowski. Oto pośród kryteriów oceny funkcjonariuszy SB wymienił on „postawę patriotyczną, propaństwową” oraz „wrażliwość na zło”. Stwierdził także: „Przestawić musimy nasze myślenie i działanie w kierunku ochrony konstytucyjnego porządku państwa”. Fasadowość tego typu deklaracji i autodefinicji kierownictwa MSW jest tym bardziej ewidentna, jeśli przypomnimy sobie instrukcję generała Henryka Dankowskiego, ówczesnego szefa SB, z 26 czerwca 1989 r., nakazującą dalszą pracę operacyjną z tymi posłami i senatorami wybranymi w wyborach z 4 czerwca, którzy w przeszłości utrzymywali różnego rodzaju kontakty agencuralne z SB (jednocześnie osoby te miały być zdjęte z ewidencji operacyjnej)<sup>13</sup>. Jak pisze Paweł Piotrowski, „przed wyborami prezydenckimi, 8 lipca, ten sam Dankowski wysłał kolejny szyfrogram, w którym polecał przekazywanie »w sposób subtelny« źródłom operacyjnym w gronie posłów i senatorów, aby głosowali na generała Jaruzelskiego”<sup>14</sup>.

Warto zwrócić także uwagę na fragment, w którym gen. Majchrowski stwierdził potrzebę kontrolowania organizacji, takich jak PPS – Rewolucja Demokratyczna, Konfederacja Polski Niepodległej, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, Ruch „Wolność i Pokój” i Federacja Młodzieży Walczącej<sup>15</sup>. Oficjalnie Departament OKPP miał przestać posługiwać się kategorią „wewnętrznego przeciwnika politycznego”. Nieoficjalnie, pod pozorem ochrony konstytucyjnego porządku,

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 67.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 65.

<sup>13</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 348.

<sup>14</sup> P. Piotrowski, *Przemiany MSW...*, s. 47.

<sup>15</sup> Infiltracja tych organizacji to element szerszego procesu politycznego, dotyczącego m.in. podziału na opozycję „konstruktywną” i „niekonstruktywną”, zainicjowanego jeszcze przed okrągłym stołem. Interesujące w tym kontekście są próby mitygowania bądź nawet pacyfikowania bardziej radykalnych środowisk przez liderów „opozycji konstruktywnej”. Pisze o tym Henryk Głębocki, omawiając falę manifestacji studenckich w Krakowie wiosną 1989 r. (H. Głębocki, *Jak znaleźć numer telefonu na Kreml?*, „Arcana” 2009, nr 2–3, s. 70, 77).

robił to nadal, odgrywając rolę swego rodzaju stróża nad ładem okrągłostołowym. Już po wyborze Mazowieckiego na premiera w analizie środowisk opozycyjnych kontestujących ustalenia okrągłego stołu odnotowano: „Dodatkowym niebezpiecznym zjawiskiem są różnego rodzaju wiece i manifestacje uliczne – w tym o charakterze antyradzieckim – organizowane z okazji ważniejszych rocznic i wydarzeń historycznych. Przykładem tego były zorganizowane przez KPN, Federację Młodzieży Walczącej, »Solidarność Walcząca«, »Solidarność Młodych« i inne uliczne wiece z okazji pięćdziesiątej rocznicy podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow”<sup>16</sup>. Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Ośmiornica”, prowadzona przeciw działaczom „Solidarności Walczącej”, została zamknięta dopiero w 1990 r.<sup>17</sup> Rzeczywisty pluralizm polityczny dotyczył jedynie partnerów porozumień Okrągłego Stołu, poza nimi była już tylko „ekstremą”, „anarchiści”, „terrorysty”, zwalczani takimi samymi środkami państwa policyjnego, jak przez dekady istnienia PRL zwalczana była opozycja polityczna. Co istotne, działo się to przy pewnym przyzwoleniu części elit solidarnościowych<sup>18</sup>. To kolejny asumpt do pytań o fasadowość zmian w SB oraz realny początek procesów demokratyzacji.

W prezentowanym dokumencie obecny jest także wątek dotyczący niszczenia dokumentów archiwalnych MSW. Proceder ten został już częściowo zrekonstruowany; pisali o nim m.in. Radosław Peterman i Antoni Dudek<sup>19</sup>. Tu gen. Majchrowski przypomniał jedynie lakonicznie o wcześniejszych „zaleceniach” dotyczących niszczeniach akt, dodał także: „Niektóre zaś sprawy, jak na przykład dotyczące duszpasterstwa akademickiego, należałoby w ogóle zniszczyć”. Wystąpienie generała Majchrowskiego to cenny dokument dotyczący „bezpieki” w czasie przełomu lat 1989 i 1990 także dlatego, iż przemycą pewne nieoficjalne, wewnętrzne dylematy i niepokoje w kierownictwie SB. Czy i w jakiej

<sup>16</sup> AIPN, 1585/702, Analiza postaw w opozycyjnych środowiskach i grupowaniach ekstremalnych w kraju po wyborze Tadeusza Mazowieckiego na premiera, 30 VIII 1989 r., k. 3. Znana jest także zatrzymanie przez SB 3 i 5 VII 1989 r. działaczy KPN z województwa toruńskiego udających się na Złot Gwiazdzysty KPN (zob. T. Chinciński, *Ostatnia akcja SB*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 58–61).

<sup>17</sup> Zob. np. *Kryptonim Ośmiornica. Służba Bezpieczeństwa wobec Rzeszowskiego Oddziału Solidarności Walczącej 1989–1990*, wybór i oprac. J. Borowiec, Warszawa 2008; *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1, *W oczach SB*, wybór i opracowanie Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007.

<sup>18</sup> W tym kontekście ważne wydarzenie dotyczące Federacji Młodzieży Walczącej opisuje Sławomir Cenckiewicz. 29 I 1990 r. w Gdańsku po manifestacji działaczy FMW pod kościołem św. Brygidy uformował się pochód, który skierował się pod gmach KW PZPR. Manifestanci weszli do budynku, chcąc ocalić przed zniszczeniem dokumenty. Gmach został zabezpieczony przez działaczy kilku organizacji (m.in. FMW i KPN), ale jeszcze tego samego dnia przed północą został spacyfikowany przez oddziały OPMO i antyterrorystów. Wcześniej bezskutecznie o pokojowe opuszczenie gmachu apelował w imieniu solidarnościowych ministrów Mazowieckiego Prezydent Gdańska Jerzy Pasiński (S. Cenckiewicz, *Dość paktów czerwonymi*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 42–44). Inny przykład – wspomniana wcześniej sprawa „Ośmiornica” w przypadku wrocławskich struktur Solidarności Walczącej została zamknięta dopiero 15 V 1990 r., już po przyjęciu przez Sejm ustawy o likwidacji SB i zmianie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych (*Solidarność Walcząca...*, s. 29).

<sup>19</sup> R. Peterman, *Rozkaz – zniszczyć!*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 1/2, s. 112–115; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 458–461; P. Piotrowski, *Przemiany MSW...*, s. 51–52. W grudniu 2008 r. IPN zorganizował konferencję naukową poświęconą procesowi niszczenia akt SB („Dokumenty zniszczyć...!”), Wrocław, 1 XIII 2008 r.).

formie przetrwa PZPR, jedyny przez okres trwania PRL punkt odniesienia? Jak będzie wyglądał w najbliższej przyszłości układ sił politycznych? Gen. Majchrowski otwarcie wyartykułował te wątpliwości, tylko częściowo uspokajając: „To, co rodzi się, nie jest dzieckiem porażki, ale dzieckiem niezbędnego kompromisu, wynikającego z realnej oceny sytuacji”. Szef Departamentu OKPP wyraźnie mówił też o problemie podupadającego morale funkcjonariuszy SB.

O wystąpieniu generała Majchrowskiego z 21 grudnia 1989 r., którego dotyczy prezentowany niżej dokument, wzmiankuje Peterman w artykule *Rozkaz – zniszczyć!*<sup>20</sup>. Niemniej jednak do tej pory wystąpienie to nie było w całości publikowane. Dokument zachował się w archiwum gdańskiego IPN (sygnatura Gd 0046/544, t. 2).

---

<sup>20</sup> R. Peterman, *Rozkaz...*, s. 113.

1989 grudzień 21, Warszawa – Wystąpienie gen. Krzysztofa Majchrowskiego, dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW, na odprawie służbowej naczelników wydziałów WUSW.

Tajne spec[jalnego] znaczenia  
Egz. nr <sup>a-a</sup> 9

Wystąpienie Dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa<sup>1</sup> na odprawie służbowej naczelników wydziałów WUSW w dniu 21 XII br.

Towarzysze Naczelnicy!

Dzisiejsze nasze spotkanie rozpocznę od przedstawienia fragmentów wystąpienia wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych – gen. broni Czesława Kiszczaka<sup>2</sup> na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 11 grudnia [1989 r.]. Fragmenty te stanowią syntezę kierunku i jakości dokonywanych zmian merytorycznych, zainteresowań oraz rozwiązań organizacyjnych w **Służbie Bezpieczeństwa**.

Gen. Kiszczak powiedział m.in.:

Zasadnicze przeobrażenia społeczno-polityczne w Polsce – dokonujące się w sprzyjającym klimacie międzynarodowym oraz przy szerokim poparciu praktycznie wszystkich liczących się sił politycznych w kraju – mogą także pozytywnie rzutować na problematykę bezpieczeństwa państwa oraz ładu i porządku publicznego.

Wartki nurt przemian już spowodował zasadnicze przewartościowanie w sposobie funkcjonowania resortu spraw wewnętrznych. Wyrazem tego stało się przyjęcie nowej filozofii myślenia i działania oraz – w konsekwencji – dokonanie głębokich zmian strukturalno-organizacyjnych.

Zasadnicze elementy zmian strukturalno-organizacyjnych w funkcjonowaniu Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej zostały już wcielone w życie w ostatnich tygodniach i miesiącach. Usprawnieniu procesu zmian poświęcona była między innymi krajowa odprawa kadry kierowniczej resortu, w połowie października bieżącego roku z udziałem premiera [Tadeusza] Mazowieckiego<sup>3</sup>.

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie.

<sup>1</sup> Dyrektorem Departamentu OKPP MSW był gen. bryg. Krzysztof Majchrowski (1929–2000), od 1952 r. funkcjonariusz organów bezpieczeństwa, m.in. naczelnik Wydziału IV Departamentu III (1984–1985), zastępca dyrektora i dyrektor Departamentu III (1985–1989) oraz dyrektor OKPP (1989–1990).

<sup>2</sup> Czesław Kiszczak (ur. 1925) – gen. broni ludowego Wojska Polskiego, działacz komunistyczny (członek PPR od 1945 r., PZPR – od 1948 r.), członek Biura Politycznego KC PZPR w latach 1986–1990, szef Zarządu II Sztabu Generalnego WP w latach 1973–1978, szef WSW w latach 1979–1981. Uczestnik rozmów w Magdalence oraz Okrągłego Stołu. Desygnowany na premiera PRL w sierpniu 1989 r., nie utworzył jednak rządu. Aktualnie oskarżony w kilku procesach, m.in. o spowodowanie śmierci górników z kopalń „Wujek” i „Manifest Lipcowy” w grudniu 1981 r.

<sup>3</sup> Tadeusz Mazowiecki (ur. 1927) – publicysta, polityk i działacz społeczny. Przed 1989 r. m.in. działacz PAX (1949–1955), współzałożyciel Klubu Inteligencji Katolickiej, w latach 1961–1972

Najpoważniejszej zmianie uległa merytoryczna treść, kierunki zainteresowań oraz zakres działalności Służby Bezpieczeństwa.

Z katalogu interesujących ją zagadnień zniknęło dotychczasowe pojęcie wewnętrznego przeciwnika politycznego, utożsamianego z opozycją, zrewidowany został stosunek do problematyki wyznaniowej, do funkcjonowania stowarzyszeń i organizacji społecznych, a także do tak zwanego drugiego obiegu wydawniczego.

W praktyce obszar zainteresowań Służby Bezpieczeństwa został znacznie zawężony i obecnie wykonuje ona trzy bloki zadań:

**po pierwsze** – rozpoznaje, zapobiega i wykrywa zagrożenia ze strony osób, grup i organizacji zmierzających do podważenia konstytucyjnego porządku prawnego i systemu parlamentarnego;

**po drugie** – rozpoznaje, zapobiega i wykrywa przestępczość gospodarczą przeciwko podstawowym interesom ekonomicznym państwa, głównie w zakresie handlu zagranicznego i wewnętrznego, bankowości, finansów, przemysłu, rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej oraz ochrony środowiska;

**i po trzecie** – podejmuje – w oparciu o dopuszczone prawem środki pracy – przedsięwzięcia w celu ujawniania i przeciwdziałania zdarzeniom w grupach i środowiskach, poważnie zagrażającym bezpieczeństwu państwa oraz godzącym w konstytucyjne prawa obywateli.

Do realizacji nowych zadań powołano trzy podstawowe piony Służby Bezpieczeństwa – Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Ochrony Gospodarki oraz Studiów i Analiz. Jednocześnie zlikwidowano na szczeblu ministerstwa sześć istniejących dotąd departamentów i biur wraz z ich terenowymi odpowiednikami, co wstępnie pozwoliło uzyskać na tym etapie w skali kraju 1868 etatów, które przekazano dla potrzeb milicji.

Rozwiązane zostały jednostki zajmujące się **kontrolą korespondencji**. Pozostawiono możliwość takiej kontroli jedynie w zakresie niezbędnym dla celów kontrwywiadowczych, bowiem obce służby specjalne nie zrezygnowały z wykorzystywania tajnopisów w penetracji wywiadowczej. Zreorganizowano i zmieniono zakres działania **pionów techniki i obserwacji**, koncentrując ich użycie na potrzebach wywiadu, kontrwywiadu i pionu kryminalnego.

Wszelkie środki techniki operacyjnej, jak podsłuch czy podgląd, mogą być obecnie stosowane tylko za zgodą ministra spraw wewnętrznych, przy aprobacie prokuratora generalnego i wyłącznie w ściśle określonych przypadkach mieszczących się w katalogu wyznaczonym przepisami artykułu 14 ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów.

Wraz z tymi zmianami wprowadzono 9 grudnia br. instrukcję w sprawie szczegółowych zasad działania SB, która uwzględnia dokonane w Polsce zmiany polityczne oraz rygorystycznie określa zasady i formy pracy operacyjnej tej formacji.

---

poseł na Sejm PRL III, IV i V kadencji z ramienia grupy Znak. W sierpniu 1980 r. stał na czele Komisji Ekspertów MKS, pierwszy redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność”, w stanie wojennym internowany. Uczestnik rozmów w Magdalence oraz Okrągłego Stołu. Premier od września 1989 r. do grudnia 1990 r., podczas jego kadencji zapoczątkowano zmiany ustrojowe i gospodarcze.



Powyższe zmiany, które traktujemy jako proces, a nie jednorazowe przedsięwzięcie, w pełni odpowiadają potrzebom wynikającym z aktualnej sytuacji w kraju. Budowany w Polsce nowy ład wewnętrzny otwiera szerokie możliwości rozstrzygnięcia wszelkich problemów politycznych i społecznych bez sięgania do środków represji i bez konieczności sytuowania Służby Bezpieczeństwa jako strony w polityczno-społecznych sporach. Przy okazji warto przypomnieć, że zawsze – mając wsparcie i zrozumienie swoich przełożonych – staliśmy na stanowisku, że problemy polityczne należy rozwiązywać metodami politycznymi, a ekonomiczne – ekonomicznymi.

Wszystkie dokonane i planowane zmiany w resorcie spraw wewnętrznych są głębokie, wielokierunkowe i wiążą się z szeroką wymianą kadr kierowniczych. Tylko w bieżącym roku zniesiono 2 stanowiska podsekretarzy stanu, dokonano 7 zmian na stanowiskach szefów służb i ich zastępców, 9 zmian na stanowiskach dyrektorów i 28 zmian na stanowiskach zastępców dyrektorów jednostek organizacyjnych w ministerstwie, a także zmieniono 11 szefów WUSW oraz 24 ich zastępców. Na szczeblu rejonowym urzędów spraw wewnętrznych dokonano 43 zmian na stanowiskach szefów tych jednostek. Proces wymiany kadry kierowniczej będzie kontynuowany.

Przedstawione zmiany strukturalno-organizacyjne pozwalają przenieść zasadniczy ciężar zaangażowania resortu na inne obszary profesjonalnej aktywności, przede wszystkim na **zwalczanie przestępczości pospolitej**. Stan porządku publicznego jest krytycznie oceniany przez społeczeństwo, jak i oczywiście w samym MSW budzi poważne zaniepokojenie.

Wprowadzie w Polsce zagrożenie przestępczością jest znacznie mniejsze niż w wielu państwach zachodnich, to jednak utrzymuje się na wysokim poziomie – jak na nasze warunki i oczekiwania – z tendencją do zmian w negatywnym kierunku.

Towarzysze Naczelnicy!

Zaprosiłem Was na tę dzisiejszą naradę, abyśmy wspólnie zastanowili się, jak w tych nowych i zmieniających się warunkach ma wyglądać nasza praca. Czym mamy się kierować? Jakie sobie stawiać cele i zadania operacyjne? Sfera nadbudowy, w której działamy, jest szczególnie wrażliwa, delikatna i wieloznaczna. Proste pytania i odpowiedzi – Kto jest po której stronie barykady? – w pluralistycznej rzeczywistości tracą swą jednoznaczność.

Zachodzące procesy zmiany koncepcji suwerena państwa i wiążąca się z tym zmiana ustroju na formę demokracji parlamentarnej ugruntowywane są zmianami w ustawie zasadniczej oraz modyfikowanych ustawach i przepisach prawnych niższego rzędu.

Nowe uregulowania prawne w sposób oczywisty pośrednio i bezpośrednio oddziałują na nas. Wyraża się to z jednej strony w nowym skodyfikowaniu tego, co nielegalne, a więc niezgodne z prawem, z drugiej zaś strony w usytuowaniu Służby Bezpieczeństwa i jej podległości. Oznacza to praktycznie podporządkowanie działań służby ogólnopaństwowym celom – co stanowi najistotniejszą treść dokonujących się zmian.

Jest rzeczą oczywistą, iż to nowe usytuowanie wymaga istotnych przewartościowań naszych celów, a również zmiany niektórych narzędzi naszej pracy. Sprawę tę reguluje Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zasad

działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa oraz Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, które obowiązują od dnia 9 grudnia 1989 r.

Z uwagi na to, iż jest to zarządzenie nowe i po nowemu konstytuujące działalność operacyjną Służby Bezpieczeństwa, przytoczę je tu w całości.

[...]<sup>b</sup>

Myszę, iż poza pierwszymi czterema paragrafami, które precyzują: cel, zadania, zakres zainteresowań i zasady ich realizacji, koniecznie podkreślić trzeba paragraf 6, który jednoznacznie odpowiedzialnością za organizację i prowadzenie działalności operacyjnej obarcza kierowników jednostek organizacyjnych wszystkich szczebli. Jest to sformułowanie nowe i musimy sobie jego ważność dla naszej pracy w pełni uświadomić.

Szczegółowy indeks zadań i zainteresowań operacyjnych Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa sformułowany został w Zarządzeniu nr 075/89 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 sierpnia 1989 r. i przedstawia się on następująco:

1) przeciwdziałanie, przybierające formy przestępstwa, działalności osób lub grup dążących do podważenia konstytucyjnego porządku państwa, a przede wszystkim jego systemu parlamentarnego;

2) rozpoznawanie i zapobieganie działalności osób lub grup mogących godzić w ogólnonarodowe dobra kultury lub w konstytucyjne prawa i wolności obywateli;

3) ochrona tajemnicy państwowej;

4) rozpoznawanie i przeciwdziałanie sprzecznej z porządkiem prawnym państwa ekstremalnej działalności osób lub grup, w tym nacjonalistycznych;

5) zapobieganie i zwalczanie terroryzmu politycznego;

6) rozpoznawanie i przeciwdziałanie negatywnym przejawom działalności przebywających na terenie PRL cudzoziemców, mogącej godzić w porządek prawny państwa;

7) rozpoznawanie, w oparciu o przewidziane prawem środki pracy Służby Bezpieczeństwa, nastrojów społecznych i informowanie organów państwowych o istotnych elementach sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a zwłaszcza występujących zagrożeniach w zakresie bezpieczeństwa państwa.

Jak więc w praktyce ma wyglądać nasza nowa praca? Jakie mają być nasze nowe cele? Czym mamy się zajmować? Jakie mają być nowe formy pracy?

Na to ostatnie pytanie odpowiada instrukcja w sprawie szczegółowych zasad pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, która jest załącznikiem do przedstawionego przed chwilą zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa.

Nie będę wyręczać Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, omawiając szczegóły tej instrukcji, chcę jedynie zwrócić uwagę na niektóre tylko uregulowania, istotne dla omawianego tematu.

---

<sup>b</sup> Tu opuszczony fragment cytujący zarządzenie nr 00102 Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 XII 1989 r. w sprawie zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Dokument ten publikowany był w tomie *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 140–141.

Bardzo istotną zmianą jest odejście od organizowania totalnej pracy obiektowej i zagadnieniowej na pracę problemowo-zagrożeniową. Znalazło to swój wyraz w zmianach kategorii spraw operacyjnych. Nowa instrukcja nie przewiduje prowadzenia spraw obiektowych. Wprowadza natomiast, obok spraw sprawdzenia i rozpracowania operacyjnego, nowe kategorie spraw:

- sprawę problemową;
- sprawę profilaktyki operacyjnej.

W związku z tym, prowadzone dotychczas sprawy obiektowe należy zakończyć i złożyć w archiwach lub przekształcić w sprawy problemowe. Na marginesie chciałbym dodać, aby przejrzeć je również pod kątem wcześniejszych zaleceń na temat wyłączenia i zniszczenia niektórych materiałów. Niektóre zaś sprawy, jak na przykład dotyczące duszpasterstwa akademickiego, należałoby w ogóle zniszczyć. Aktualnie kwalifikują się do objęcia sprawami następujące problemy:

- mniejszości narodowe;
- poszczególne grupy i partie pozaparlamentarne;
- poszczególne grupy subkultury, grupy młodzieżowe itp.;
- ochrona tajemnicy ważnych badań naukowych;
- zagrożenia o charakterze terrorystycznym (różnego rodzaju fakty i przypadki wyjaśnione lub wyjaśniane).

Oczywiście, jeśli w ramach rozpoznawanego problemu stwierdzimy prowadzenie działalności antykonstytucyjnej, to tę część materiałów należy przekwalifikować na rozpracowanie operacyjne i prowadzić je zgodnie z zaleceniami nowej instrukcji.

Sprawami profilaktyki operacyjnej objąć należy osoby, które wymagają stałej lub okresowej kontroli lub ochrony w celu zapobieżenia aktualnym działaniom zagrażającym interesom politycznym, gospodarczym lub bezpieczeństwu państwa. Sprawy tej kategorii należałoby założyć na:

- osoby, które w wyniku działań profilaktycznych, operacyjnych lub karnych zaprzestały działań, ale nie dają rąkoma, iż nie podejmą ich ponownie;
- terrorystów i sabotażystów po zakończonej karze więzienia;
- przebywających w kraju cudzoziemców, jeśli ich kontakty wskazują na zagrożenie dla porządku publicznego.

Kończąc omawianie niektórych najważniejszych zmian form naszej pracy wynikających z nowej instrukcji, pragnę zasygnalizować jeszcze dwie sprawy:

- pierwsza z nich, to nadanie dużej wagi operacyjnym działaniom profilaktycznym, którym to działaniom poświęcono jeden z rozdziałów instrukcji;
- druga, to wprowadzenie nowej kategorii źródła informacji – „osoby informujące” – oraz uproszczonych zasad współpracy z konsultantem oraz możliwość wykorzystywania do celów operacyjnych „oficjalnych osobowych źródeł informacji”. Stwarza to możliwość poszerzenia bazy informacyjnej i co za tym idzie – wszechstronności rozpoznania problemu.

Przedstawione przed chwilą nowe uregulowania formalne wiążące się z kategoriami spraw, źródeł informacji itd. mają znaczenie – jako nowe narzędzia naszej pracy. Istotniejsza jednak od wspomnianych uregulowań jest konieczność zmiany filozofii naszej pracy, w której – cytuję tu jeszcze raz słowa gen. Kiszczaka – „nie mieści się już pojęcie wewnętrznego przeciwnika politycznego, utożsamianego z opozycją”.

Takie ustawienie wymaga rzeczywistej „pierestrojki” naszego myślenia. Przetawić musimy nasze myślenie i działanie w kierunku ochrony konstytucyjnego porządku państwa, zmienić musimy kryteria oceny różnych faktów i zjawisk.

Instrukcja jednoznacznie określa, iż nie ma enklaw, terenów wyłączonych z zainteresowań Służby Bezpieczeństwa, jeśli na tych obszarach występują działania lub zamiary zagrażające porządkowi prawnemu. Jednocześnie wyraźnie podporządkowuje naszą działalność zasadzie praworządności, a więc: zgodności z prawem, zgodności z naszymi uprawnieniami oraz akceptacji przełożonych.

W obecnej sytuacji największym zagrożeniem dla tego porządku jest ogólna anarchizacja życia publicznego, która – niestety – wykazuje tendencję wzrostową. W konsekwencji wiele środowisk, grup i jednostek dotychczas stosunkowo neutralnych zaczyna – w sposób nie zawsze zgodny z prawem – manifestować swą obecność, naruszając porządek konstytucyjny.

W naszym obszarze zainteresowań najistotniejsze zagrożenia dla tego porządku w obecnej sytuacji pochodzą z problematyki mniejszości narodowych, które wykorzystując określone uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne, mogą dążyć do tworzenia faktów dokonanych, groźnych dla integralności państwa. Szczególną wagę operacyjną polecam skierować na problematykę niemieckiej mniejszości narodowej, zwłaszcza iż jest to dla nas zagadnienie nowe i wymaga stworzenia całej infrastruktury rozpoznawania.

Innym zagrożeniem jest problem działalności grup i organizacji pozaparlamentarnych, szczególnie o charakterze anarchistycznym lub faszystowskim. Wymienić tu można przykładowo: Polską Partię Socjalistyczną – Rewolucja Demokratyczna<sup>4</sup>, Konfederację Polski Niepodległej<sup>5</sup>, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego<sup>6</sup>, Ruch „Wolność i Pokój”<sup>7</sup>, Federację Młodzieży Walczącej<sup>8</sup> i inne grupy i organizacje, które bazując na skrajnym antykomunizmie oraz ekstremalnych ideologiach, utrudniają porozumienie narodowe i działalność koalicyjnego rządu.

Jak już wspominałem poprzednio, w zależności od stopnia aktywności politycznej na danym terenie na grupy te powinny być założone sprawy problemowe lub rozpracowania operacyjnego – jeśli podejmują działania godzące w porządek prawny.

<sup>4</sup> Część PPS skupiona wokół Piotra Ikonowicza, wyodrębniona po odejściu z władz PPS Jana Józefa Lipskiego, pod nazwą PPS – Rewolucja Demokratyczna, działająca od grudnia 1988 r. do października 1990 r. PPS – RD była przeciwna Okrągłemu Stołowi.

<sup>5</sup> Partia polityczna proklamowana we wrześniu 1979 r., założona przez Leszka Moczulskiego. W 2003 r. wykreślona z rejestru partii politycznych, w 2007 r. zarejestrowana na nowo.

<sup>6</sup> Organizacja anarchistyczna, powstała w 1983 r. w Gdańsku z inicjatywy m.in. Krzysztofa Skiby i Janusza Waluszki. Aktualnie prowadzi działalność w ramach Federacji Anarchistycznej.

<sup>7</sup> Powstała w Krakowie, działająca w latach 1985–1992 pacyfistyczna i opozycyjna wobec władz PRL organizacja społeczno-polityczna. Bezpośrednim impulsem do powstania „WiP” było skazanie i uwięzienie w grudniu 1984 r. działacza NZS Marka Adamkiewicza za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Wśród założycieli był m.in. Jan Maria Rokita, Piotr Niemczyk, Leszek Budrewicz.

<sup>8</sup> Powstała w 1984 r. niezależna podziemna organizacja młodzieżowa o charakterze demokratycznym i niepodległościowym, współpracująca m.in. z NZS, NSZZ „Solidarność” i „Solidarnością Walcząca”. Od początku działalności rozpracowywana i zwalczana przez SB. Kontynuacją działań FMW jest aktualnie Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej.

Przedstawiłem już podstawowe uregulowania dotyczące zadań, zakresu oraz form pracy. Spróbuję teraz, na ile jest możliwe, skonkretyzować i ukierunkować wasze zadania.

Generalnie rzecz biorąc, strategia naszej działalności powinna polegać na koncentrowaniu się wokół trzech kierunkowych osi wytyczających zakres i cel naszej aktywności. Dwie z nich dotyczą bezpośredniej działalności operacyjnej i rozpoznawczej, zaś trzecią stanowi wypadkowa tego działania – jest nią działalność informacyjna, która stanowi podstawę do podejmowania przez władze państwowe decyzji politycznych i społecznych.

Niewątpliwie najistotniejszą osią naszej działalności jest wyjaśnianie wszystkich faktów i zjawisk, które bezpośrednio lub pośrednio godzą w konstytucyjny porządek prawny. W tym zakresie mieści się na przykład rozpoznawanie i neutralizowanie grup ekstremistycznych i ich często prowokacyjnych działań wymierzonych w zagwarantowane konstytucyjnie prawa jednostek i legalnie działających sił społecznych.

Klasycznymi przykładami takich naruszeń jest na przykład okupowanie przez członków Konfederacji Polski Niepodległej pomieszczeń należących do różnych legalnych organizacji w celu wymuszenia ich eksmisji. Przykładami takich działań ostatnio były organizowane prowokacyjne manifestacje w Nowej Hucie<sup>9</sup> oraz bunt więźniów w wielu ośrodkach odosobnienia<sup>10</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, iż siłą i środkami naszego pionu zapobiec tym faktom nie mogliśmy, ale odpowiednio wczesne rozeznanie rzeczywistych zamiarów i konsekwencji społecznych i materialnych zagrożenia może stanowić podstawę do podjęcia przez władze państwowe kroków zmierzających do przestrzegania obowiązującego prawa.

Poważnym zagrożeniem dla konstytucyjnego porządku państwa mogą być różne zdarzenia o znamionach terroryzmu lub sabotażu. Na tę tematykę musimy być szczególnie uczuleni. Działalność tego typu – jak wskazują doświadczenia Bliskiego Wschodu i Europy Zachodniej, a nawet ostatnio niektórych rejonów Związku Radzieckiego – bywa często jednym ze spektakularnych narzędzi walki politycznej. Obecne otwarcie granic oraz pewne zmiany w polityce zagranicznej (jednoczenie Niemiec, stosunki dyplomatyczne z Izraelem) mogą spowodować inplantację [*sic!*] tego zjawiska na nasze terytorium.

Poza zjawiskami pośrednich działań zmierzających do podważenia porozumienia narodowego i stworzenia atmosfery konfrontacji – o których mówiłem przed chwilą – podejmowane są również próby oddziaływania na świadomość społeczną poprzez działalność propagandową zmierzającą do zdyskredytowania rządu, a więc doprowadzenia do ponownej destabilizacji sytuacji politycznej. Dlatego jedną z ważnych dziedzin naszej działalności jest ujawnianie autorów i struktur organizacyjnych zajmujących się produkcją i rozpowszechnianiem antypaństwowych ulotek i druków – bez względu na ideowe orientacje twór-

<sup>9</sup> Chodzi o demonstracje z 22 XI i 6 XII 1989 r., podczas których demonstranci próbowali zniszczyć pomnik Lenina. Ostatecznie 10 XII 1989 r. pomnik został zdemontowany.

<sup>10</sup> Mowa tu zapewne o buntach w więzieniach w Goleniowie, Czarnem i Nowogardzie, rozpoczętych 8 XII 1989 r. Bezpośrednim pretekstem do wybuchu buntów było ogłoszenie przez sejm ostatecznego kształtu ustawy amnestyjnej, wyłączającej z amnestii recydywistów.

ców. Przykładowo podać mogę, iż w ostatnim okresie w Warszawie w miejscach publicznych oraz w niektórych zakładach pracy i uczelniach odnotowano fakt kolportażu ulotek o charakterze antysemitycznym i antyrządowym, w których sugeruje się rzekomą zмовę osób pochodzenia żydowskiego o różnej orientacji politycznej i dążenie do opanowania wszystkich struktur władzy państwowej. Ośmieszają one i wyszydają niektórych członków rządu.

Jak ustaliliśmy, autorami tych ulotek jest grupa osób identyfikująca się z ideologią endecką. Obecni członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Narodowego im. Romana Dmowskiego<sup>11</sup> – uprzednio działacze różnych nielegalnych struktur, w tym: KSS-KOR<sup>12</sup>, ROPCiO<sup>13</sup>, NSZZ „Solidarność”. Prowadzimy w tej sprawie dalsze rozpoznanie i o wynikach na bieżąco informujemy najwyższe władze państwowe i rządowe<sup>14</sup>.

Jak z przedstawionego przeze mnie tego krótkiego przeglądu widać, zadanie ochrony konstytucyjnego porządku państwa nie jest sformułowaniem jedynie akademickim i formalnym, mającym coś zakamufłować bądź ukryć przed zbyt ciekawymi. Musimy zdać sobie sprawę, że zadanie to jest trudniejsze, gdyż szersze w swym zakresie niż w czasach, gdy stawiane przed nami cele były jednoznaczne, a barwy były ściśle określone i przeciwstawne.

Obecnie, jak zauważyliście, układy i niedawne sojusze ulegają zmianom i przewartościowaniom. Wydaje się, iż te podziały będą się raczej pogłębiać, niż niwelować. Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż wynikają one z ideologii i sympatii politycznych, ale kto wie, czy nie bardziej zależeć będą w przyszłości od sytuacji ekonomicznej określonych grup i środowisk. Tworzony system demokracji parlamentarnej w swym założeniu niesie zasadę wolnej gry sił politycznych. Reguły tej gry muszą być jednak zgodne z obowiązującym prawem.

W tej nowej sytuacji, w której i my musimy się dopiero uczyć, nie da się sprowadzić jednoznacznego i niezmiennego indeksu faktów, zdarzeń i zagrożeń. Jedynym wyznacznikiem jest tu nasze doświadczenie, wiedza i rozpoznanie operacyjne, które musimy wykorzystać do bieżącej analizy sytuacji społeczno-politycznej na powierzonych nam obszarach i zajmować się tym, co rzeczywiście stanowić może zagrożenie dla konstytucyjnego porządku państwa.

Tym właśnie akcentem: na doświadczenie, wiedzę, a szczególnie na rozpoznanie operacyjne, chciałbym przejść do omawiania drugiej kierunkowej osi naszej pracy. Jeśli pierwszą z nich syntetycznie moglibyśmy nazwać

<sup>11</sup> Organizacja narodowa zarejestrowana w styczniu 1989 r. przez Mariana Barańskiego.

<sup>12</sup> Organizacja opozycyjna utworzona we wrześniu 1976 r., założona przez Jacka Kuronia, Antoniego Macierewicza i Jana Józefa Lipskiego. Od września 1977 r. działała jako Komitet Samoobrony Społecznej KOR, oficjalnie rozwiązała się na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” 23 września 1981 r.

<sup>13</sup> Antykomunistyczna i niepodległościowa organizacja powołana w marcu 1977 r. Współzałożycielami ROPCiO byli m.in. Leszek Moczulski i Andrzej Czuma. Od kwietnia 1977 r. do listopada 1981 r. ROPCiO wydawał „Opinię” – pierwszy nielegalny periodyk w PRL z podanymi nazwiskami członków redakcji.

<sup>14</sup> Niedługo później, w szyfrogramie nr 840/29 z 19 II 1990 r. do zastępców szefów WUSW ds. SB, gen. Majchrowski pisał: „Proszę o opracowanie i przesłanie w terminie do dnia 23 II 1990 r. informacji, czy wśród społeczeństwa waszego województwa odnotowane zostały w ostatnich miesiącach przejawy antysemityzmu. Pod uwagę należy brać ulotki, napisy, hasła, publiczne wystąpienia oraz ewentualne obiegowe opinie i komentarze” (AIPN, Gd 0046/544, t. 2, k. 15).

rozpoznawczo-operacyjną, to tę drugą – rozpoznawczo-profilaktyczną. Wiąże się ona z aktywnym, wszechstronnym wykorzystaniem posiadanej przez nas sieci osobowych źródeł informacji, z których część znalazła się obecnie jak gdyby poza sprawami, które prowadzimy. Posiadamy wielu sprawdzonych, ofiarnych i dobrych współpracowników. Należy przeanalizować ich możliwości informacyjne i operacyjne i przystosować je do nowych zadań i nowych potrzeb.

Funkcjonariusz odpowiadający za rozpoznanie określonego zagadnienia musi mieć pełne operacyjne rozpoznanie i aktualną wiedzę o tym zagadnieniu. Myślę, iż to nowe nasze ustawienie i wynikające z niego zadania powinny znaleźć swój wyraz w następującej filozofii myślenia: funkcjonariusz nie zawsze i nie w każdym zagadnieniu musi prowadzić konkretną sprawę ewidencji operacyjnej, ale **zawsze** musi wiedzieć o wszystkim, co uzasadniałoby konieczność do założenia takiej sprawy. Wydaje się, iż taki sposób profilaktyki jest trudniejszy niż dotychczas stosowana. Wymaga głębszej pracy ze źródłami, wzbogacenia swej wiedzy o temacie w dostępnych różnorodnych ideowo i politycznie źródłach oficjalnych, wymaga obiektywizmu oraz syntezy. Nie ulega jednak wątpliwości, iż kamieniem filozoficznym w tej działalności jest źródło informacji i podstawowa forma pracy z nim, czyli spotkanie. I w ten właśnie tylko sposób możemy właściwie realizować powierzona nam funkcję „ochrony”, czyli wczesnego rozpoznawania zagrożeń dla konstytucyjnego porządku państwa.

Trzecią wreszcie osią, która jest jak gdyby transmisją naszych działań rozpoznawczych w inny układ, to znaczy w układ decyzyjny, jest spełniana przez nas funkcja informacyjna. Oznacza ona dostarczanie kompetentnym ośrodkom decyzyjnym, resortowym lub państwowym, obiektywnego rozpoznania aktualnej, rzeczywistej sytuacji politycznej i społecznej, wiedzy o czynnikach destabilizujących ją oraz o przewidywanych kierunkach rozwoju.

Funkcje te wykonywać będziemy zarówno w formach dotychczas stosowanych – to znaczy na podstawie informacji z otrzymywanych meldunków operacyjnych do prowadzonych spraw oraz szyfrogramów o wydarzeniach nadzwyczajnych – jak również w nowej, syntetycznej formie. Taką formą, zgodnie z decyzją szefa SB, będzie opracowywana co dwa tygodnie dla kierownictwa państwa i resortu informacja o sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Wytyczne w tej sprawie na adres zastępców szefów wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych przekazał szyfrogramem szef Służby Bezpieczeństwa MSW.

Meldunki te syntetycznie obrazujące aktualny stan sytuacji polityczno-społecznej stać się mogą wizytówką naszej aktywności oraz prawidłowości rozpoznawania sytuacji i prognoz. Ich treść stanowić może jeden z elementów w podejmowanych przez władze państwowe decyzjach, jeśli uznane zostaną za trafne, obiektywne i wiarygodne. Z tego względu celowe wydaje mi się przypomnienie, czego te meldunki winny dotyczyć. A więc winny one zawierać dane o:

1. Sytuacji społeczno-politycznej w określonych środowiskach na waszym terenie i stanie nastrojów;
2. Społecznym odbiorze<sup>c</sup> ważnych decyzji organów państwowych;

<sup>c</sup> W oryginale fragmenty niepoprawne gramatycznie.

## O sprawach trudnych, sprawach naszego bytu i naszej przyszłości

3. Istotnych<sup>c</sup> wydarzeniach<sup>c</sup> w sferze społeczno-gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem poważnych zakłóceń w produkcji (strajki, nadzwyczajne wydarzenia, wypadki itp. oraz danych liczbowych na ten temat);

4. Rozpoznanych<sup>c</sup> przejawach<sup>c</sup> radykalnych działań struktur reprezentujących pozaparlamentarne siły polityczne mogące destabilizować sytuację społeczno-polityczną (demonstracje, działania destrukcyjne, anarchistyczne, terrorystyczne itp.);

5. Innych ważniejszych<sup>c</sup> wydarzeniach<sup>c</sup> mogących mieć znaczący wpływ na rozwój sytuacji społeczno-politycznej i polityczno-operacyjnej w województwie.

Niestety, pierwsze doświadczenia z tymi meldunkami nie są najlepsze. Wiele wydziałów przesyła je w formie wielostronicowego powtórzenia tego, co nadesłały w ciągu dwu tygodni w innych szyfrogramach. Natomiast ideą tego meldunku jest synteza sytuacji operacyjno-politycznej. Wymaga to innego spojrzenia i innej redakcji.

Meldunki te powinny być podpisane przez z[astęp]cę szefa do spraw Służby Bezpieczeństwa WUSW i kierowane bezpośrednio na adres dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa – proszę tego przestrzegać!

Myślę, iż te wytyczne pośrednio stanowią też swego rodzaju katalog zainteresowań i celów naszej działalności. Jak wspomniałem, działalność informacyjna będzie stanowiła jeden z elementów zewnętrznej oceny naszej działalności – jej wnikliwości, skuteczności i celowości.

Równie ważna dla naszego dalszego funkcjonowania jest ocena naszej pracy i postaw, dokonana przez nas samych, uwzględniając nowe uwarunkowania i zmieniający się styl i filozofię pracy. W związku z tym, wprowadzam następujące kryteria oceny:

### **Dla Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW**

Poziom, aktywność oraz efektywność pracy operacyjnej poszczególnych Wydziałów WUSW będziemy od dziś oceniać według następujących kryteriów:

- stan i stopień rozpoznawania sytuacji operacyjnej w zakresowym obszarze działania;
- umiejętność selekcji rzeczywistego stanu zagrożeń;
- sposób i szybkość reagowania i rozwiązywania występujących zagrożeń godzących w konstytucyjny porządek prawny bądź bezpieczeństwo państwa;
- umiejętność organizacji wielostronnych źródeł dopływu informacji zarówno rzeczowych, jak i nieoficjalnych;
- stan i sposób wykorzystania posiadanej sieci źródeł informacji;
- ilość i rodzaj spraw ewidencji operacyjnej założonych zgodnie z obowiązującą instrukcją, dynamika ich prowadzenia, ilość i stopień wyjaśnionych zagrożeń oraz podejmowanych działań profilaktycznych, mających istotne znaczenie dla bezpieczeństwa województwa i kraju;
- praca analityczno-operacyjna w zakresie potrzeb własnych, dla potrzeb służbowych DOKPP oraz władz państwowych;
- zaangażowanie w działaniach służbowych, mobilność w przedmiocie realizacji zadań, przestrzeganie prawa i praworządności.



### Kryteria oceny pracy funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa

– poziom wiedzy ogólnej i zawodowej, kultura osobista, zaangażowany stosunek do państwa i obowiązującego prawa (postawa patriotyczna, propaństwowa, poszanowanie konstytucyjnego porządku prawnego i praw obywatelskich), wrażliwość na zło i łamanie obowiązującego prawa;

– umiejętność wieloźródłowego uzyskiwania informacji, krytycznego i selektywnego myślenia – analizy logicznej, prawno-politycznej oceny faktów, zdarzeń, działalności;

– umiejętność celowego typowania, pozyskiwania osobowych źródeł informacji, racjonalnego, zgodnego z prawem i potrzebami służby, kierowania osobowymi źródłami informacji;

– lojalność wobec państwa i służby, zaangażowanie, dyspozycyjność, dyscyplinowanie, dynamika i ofensywność w pracy, wiarygodność i umiejętność kształtowania stosunków międzyludzkich.

Przy okazji takiego jak dzisiaj spotkania nie mogę nie powiedzieć również o dotyczących nas wszystkich sprawach, o sprawach trudnych, sprawach naszego bytu i naszej przyszłości. Nie mogę udawać przed Wami, iż nasza sytuacja jest w pełni unormowana. Do mnie również docierają różne plotki i komentarze, różne spekulacje i rzekomo źródłowe informacje. Budzą one różne emocje i powodują, iż atmosfera w naszych szeregach staje się często ciężka i przygniatająca. Wielu spośród nas nie wytrzymuje tej presji psychicznej i odchodzi ze służby. Niektórzy uważają, iż nasza obecna działalność jest zaprzeczeniem idei, dla której podejmowali służbę.

Frustracje te, psychologicznie rzecz biorąc, są uzasadnione. Na naszych oczach i nie tylko u nas zmienia się system wartości, padają pomniki i blakną autorytety. Partia, której większość z nas jest członkami, stoi przed fundamentalnymi zmianami, które mogą ją ożywić i przystosować do walki w nowych czasach, ale mogą również doprowadzić do jej dalszego osłabienia. Jak powiedziałem – wiem o tym i zdaję sobie sprawę, iż oczekujecie ode mnie informacji i zapewnień, że nie jest to koniec świata idei, którym służyliśmy. Szczerze i otwarcie muszę powiedzieć, iż takich informacji i zapewnień nie usłyszycie. Trwa walka polityczna o kształt ustrojowy kraju, trwa przedzjazdowa dyskusja na temat przyszłości naszej partii. Zmieniają się struktury organizacyjne i układy podporządkowania. Wszystko to rodzi się w walce często sprzecznych interesów, przy naciskach różnych grup. To, co rodzi się, nie jest dzieckiem porażki, ale dzieckiem niezbędnego kompromisu wynikającego z realnej oceny sytuacji.

Jaki będzie ostateczny kształt tego, co się wyłoni? Myślę, iż nikt – kto jest odpowiedzialny za swe słowa – nie zaryzykuje odpowiedzi. W pełni odpowiedzialnie mogę natomiast powiedzieć – co chyba wszyscy odczuwamy, chociażby przez częste wizyty w kasie – iż walka o status Służby Bezpieczeństwa toczona jest z pewnymi sukcesami.

Z tego, co powiedziałem, nie wynika, iż biernie mamy się przyglądać i czekać, co z tego wyniknie. Myślę, iż poprzednia część mojego wystąpienia była pod tym względem jednoznaczna. Chciałbym właśnie w tym miejscu podkreślić, iż nasza aktywność – teraz właśnie – może mieć bezpośredni wpływ na ostateczne rozwiązanie podejmowane w naszych sprawach, gdyż jako służba państwowa mamy ściśle określone zadania służbowe, których realizacja ma istotne znaczenie dla

tworzenia nowych wartości i nowego krajobrazu politycznego kraju. Chciałbym, aby ta świadomość poprzez Was jako przełożonych dotarła do wszystkich funkcjonariuszy pionu. Jako przełożeni jesteśmy szczególnie odpowiedzialni za przystosowanie podległych nam kolektywów do tych nowych, trudnych warunków, w których – mimo, iż jesteśmy służbą tajną – działamy jakby na scenie oświetlonej reflektorami i przy często nieprzyjaznej widowni.

Dlatego właśnie, jako przełożeni, musimy być szczególnie uczuleni na konieczność działań praworządnych, gdyż nawet drobne naruszenie obowiązujących nas przepisów natychmiast znajduje nagłośnienie, którego reperkusje dotyczą całej służby. Dotyczy to oczywiście wszystkich działań służbowych, ale dotyczy również postaw etyczno-moralnych funkcjonariuszy poza służbą. Przypominam tu dramatyczne w swej faktologicznej wymowie pismo wiceprezesa Rady Ministrów gen. broni Czesława Kiszczaka z dnia 20 listopada [1989 r.] do kierowników jednostek organizacyjnych resortu, podające ostatnie, bulwersujące opinię publiczną, przykłady łamania prawa przez funkcjonariuszy w czasie wykonywania zadań służbowych (pobicie działacza „Solidarności” w Opolu), jak również przykłady zachowań poza służbą (zabójstwo staruszki w Tarnowie przez milicjanta) i inne przykłady naruszeń prawa oraz pobłażliwości przełożonych.

Przypominam, iż pismo to zobowiązuje przełożonych do przeanalizowania sytuacji i wyciągnięcia wniosków.

Myślę, iż w takich właśnie trudnych czasach rola przełożonego nabiera szczególnego znaczenia. Musi on nie tylko wymagać pracy, dyscypliny i odpowiedzialności, ale i dbać o kolektyw, znać nastroje podległych mu funkcjonariuszy oraz odpowiednio na nie wpływać. Czuć się odpowiedzialnym za kształtowanie właściwych postaw. Być obiektywnym i sprawiedliwym. Wymagać od innych, ale i wymagać od siebie.

*Źródło: AIPN Gd, 0046/544, t. 2, k. 30–59, oryginał, mps.*

**Daniel Wicenty** (ur. 1977) – socjolog i badacz historii najnowszej, dr nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku i Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (Wydział Zamiejscowy w Gdańsku). Zajmuje się socjologią wiedzy i mediami oraz funkcjonowaniem środowiska dziennikarskiego i socjologicznego w PRL. Współautor książki *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy* (Warszawa 2005, wspólnie z R. Sojakiem).